

Służba Sztandaru Biblijnego

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru:

Historia Mary Jones.....	2
Biblia Williama Morgana	7
Wielcy i znani o Biblii.....	8
Historia napełniania świata Bibliami.....	8

MAŁE POCZĄTKI WIELKIEGO DZIEŁA

- Historia Mary Jones -

Bo któżby wzgardził dniem małych początków? Zach. 4:10

PÓŁNOCNO-zachodni zakątek Walii jest wyjątkowo piękną częścią Wielkiej Brytanii, szczycącą się majestatycznymi górami i wspaniałymi widokami na doliny. W słoneczne dni zapierające dech w piersiach widoki napawają spokoje.

Był to jedyny świat, który znała niezwykła postać, jaką z pewnością była Mary Jones. Urodziła się 16 grudnia 1784 roku, jako jedyne dziecko Jacoba i Mary (Molly) Jonesów, w małej wiosce Llanfihangel-y-Pennant, leżącej u podnóża góry Cader Idris. Dziś wiejska sceneria może wydawać się idylliczna, ale w tamtych czasach skrywała surowe warunki życia, będąc dla wielu ludzi areną walki o przetrwanie.

Wkrótce po narodzinach Mary rodzina przeniosła się do domu o nazwie Tyn-y-Ddol, położonego niecały kilometr od Llanfihangel. Dom ten został zbudowany z kamienia pochodzącego z płynącego obok strumienia, który zapewniał wodę do picia i innych celów. Znajdował się tam duży kominek służący do gotowania i ochrony przed zimmem podczas surowych, zimowych miesięcy. Najbliższy sklep był oddalony o prawie 3,5 kilometra, a najbliższe miasto znajdowało się w odległości około 22 kilometrów.

Rodzice Mary byli ubodzy i nie potrafili pisać. Jej ojciec cierpiał na astmę, a mimo to musiał ciężko pracować jako robotnik rolny. Zmarł w wieku 30 lat, pozostawiając żonę i małą, czteroletnią Mary. Podobnie jak inne dzieci, Mary od najmłodszych lat musiała pomagać w pracach domowych i wykonywać wiele innych obowiązków.

CZAS BŁOGOSŁAWIEŃSTW DLA WALII

Kilka lat przed narodzinami Mary Jones, Walia doświadczyła niezwykle okresu błogosławieństw przebudzenia religijnego. Bóg pobudził wielkich kaznodziejów, takich jak Howell Harris, Daniel Rowland i William Williams, którzy ogromnym tłumom głosili radosne przesłanie Bożej łaski. Ci kaznodzieje często doświadczali wielkiego, publicznego sprzeciwu, nadużyć, a czasem przemocy ze strony ludzi, którzy ich nienawidzili. Pobudzili oni wielu do żalu za grzechy, pokuty przed Bogiem i odnalezienia przebaczenia dzięki wierze w zbawienną śmierć Chrystusa na krzyżu. Ci ludzie nie byli w stanie znaleźć duchowego pokarmu w swoich lokalnych kościołach parafialnych,

i dlatego zbudowano wiele kaplic, w których odbywały się spotkania chrześcijan szukających pociechy w Słowie Bożym.

Matka Mary, Molly, była członkinią najbliższej kalwińskiej wspólnoty metodystycznej w Cwrt, niedaleko Abergynolwyn. Dziewczynka wraz z matką i przyjaciółmi co tydzień przemierzała trzy kilometry, aby wysłuchać przesłania z Biblii. W wieku ośmiu lat Bóg dotknął serce Mary, doprowadzając ją do zawieszenia swojego zbawienia Chrystusowi. W ten sposób stała się członkinią społeczności Kościoła Metodystycznego.

THOMAS CHARLES

Gdy Mary była młoda, większość wymienionych kaznodziejów ruchu religijnego przebudzenia już nie żyła, ale ich młodsze pokolenie – John Elias i Christmas Evans – zostało powołane przez Boga do głoszenia Słowa. Wśród nich był również Thomas Charles, kaznodzieja wykształcony na Uniwersytecie Oksfordzkim. W 1783 roku Charles rozpoczął długą i owocną posługę w mieście Bala, w północnej Walii.

Nawet dwa tysiące ludzi gromadziło się, aby posłuchać, jak Thomas Charles naucza. Wyruszał on również w długie podróże, głosząc w stodołach, wiejskich domach i na świeżym powietrzu.

Jako dziecko, Mary Jones znała Thomasa Charlesa, ponieważ czasami przychodził głosić Słowo Boże w kaplicy w Cwrt. Był człowiekiem o wielkiej mądrości, energii i zdolnościach organizatorskich.

Dbał zarówno o potrzeby duchowe jak i intelektualne, wysyłając do wiosek nauczycieli, którzy zachęcali ludzi w każdym wieku do nauki czytania i pisania. Lekcje były bezpłatne, ponieważ Charles opłacał nauczycieli, otrzymując hojne wsparcie od swoich przyjaciół w Anglii. Lekcje te trwały około sześciu miesięcy, po czym nauczyciele przenosili się do innego obszaru.

Wielką ambicją Charlesa było, aby uczniowie mieli możliwość czytania oraz rozumienia Biblii i jej przesłania. Jego metoda przerosła najśmielsze oczekiwania, dzięki czemu Walia stała się jednym z najbardziej piśmiennych krajów w Europie. Szkoły te okazały się dla tysięcy ludzi również wielkim źród-

łem błogosławieństw duchowych, dając im dostęp do Słowa Bożego.



Kościół św. Michała zlokalizowany w Llanfihangel-y-Pennant, do którego uczęszczała Mary Jones.

NAUKA CZYTANIA

Tuż przed dziesiątymi urodzinami Mary, jedna z takich szkół została otwarta w Abergynolwyn, dając zachwyconej dziewczynce możliwość uczęszczania i uczenia się od swojego nauczyciela, Johna Elliisa. Mary zrobiła wielkie postępy w nauce czytania z walijskiej Biblii – doskonałego i majestatycznego tłumaczenia autorstwa biskupa Williama Morgana, opublikowanego po raz pierwszy w 1588 roku. Jakość tego tłumaczenia jest porównywalna do słynnej, angielskiej Autoryzowanej Biblii Króla Jakuba. Walijska Biblia miała ponadto niebagatelny wpływ na zachowanie języka walijskiego.

Nabycie przez Mary umiejętności czytania pogłębiło jej miłość do Słowa Bożego. Raz po raz wzdychała: „Gdybym tylko miała własną Biblię!”. Nie było to jednak takie proste... Żona miejscowego farmera, pani Evans, na stałe zaprosiła Mary do swojego domu, by ta mogła czytać ich rodzinną Biblię. Mary z zapalem, bez względu na pogodę pokonywała trzy kilometry, wykorzystując każdą okazję do obcowania ze Słowem Bożym.

PODRÓŻ PO SŁOWO BOŻE

Od tego czasu Mary stanowczo postanowiła ciężko pracować i zaoszczędzić poważną sumę trzech szylingów i sześciu pensów, aby kupić swoją własną Biblię (obecnie około 40 funtów). Chociaż dziś suma ta może nie robić dużego wrażenia, dla ubogiej, wiejskiej dziewczyny pod koniec XVIII wieku było to ogromne wyzwanie. Niezrażona, ciężko pracowała, aby zaoszczędzić trochę pieniędzy tydzień po tygodniu i miesiąc po miesiącu. Hodowała kury i sprzedawała jajka, sprzedawała miód z dodatkowego ula, a także parała się szyciem. Pewnego dnia zwróciła właścicielowi znaleziony portfel i ku jej uciesze otrzymała sześć pensów za swoją uczciwość.

Pewnego burzowego, poniedziałkowego poranka zaczął ją w drodze nieznajomy mężczyzna jadący na białym koniu i zapytał, dokąd idzie w taką pogodę. Odpowiedziała, że zmierza do gospodarstwa, w którym jest Biblia, której sama nie posiada, a o której marzy. Opowiedziała, jak przez wiele lat oszczędzała każde pół pensa, aby kupić własną Biblię, ale nie miała sposobu na jej zdobycie. Tym człowiekiem był Thomas Charles z Bala. Wzruszony historią Mary poprosił, żeby go odwiedziła, gdyż spodziewa się kilku Biblii z Londynu i że jedną z nich może sprzedać.

Thomas Charles mieszkał w dużym domu przy High Street w Bala, miasteczku oddalonym o niemal 42 kilometry! Organizował tam spotkania modlitewne i szkolił nauczycieli, zanim zostali wysłani do miast i wsi. Sama Bala była jednym z głównych miast targowych północnej Walii, gdzie sprzedawano duże ilości wełnianej odzieży.

W końcu Mary – prawie szesnastoletnia – miała wystarczająco dużo pieniędzy, aby udać się w podróż. Nie zniechęcała jej ani duża odległość, ani wszelkie niebezpieczeństwa, jakie mogły ją spotkać po drodze, skoro tylko mogła zdobyć własną Biblię. Szła boso przez górę Cader Idris, mijając jeziora i przekraczając górskie strumienie, przez lasy i pola, aby dotrzeć do celu.



Szlak u podnóża góry Cadair Idris, który przemierzała Mary Jones podczas swojej drogi do Bala.

Gdy dotarła na miejsce, drżącą ręką zapukała do drzwi domu pana Charlesa. Została zaproszona do jego gabinetu tylko po to, by usłyszeć, że Biblie nie dotarły. Zaczęła płakać z bezradności i wielkiego zawodu, jaki ją spotkał. Ponieważ nie miała gdzie się zatrzymać, pastor wysłał ją do swojego przyjaciela, który mieszkał nieopodal. Miała u niego czekać, dopóki Biblie nie zostaną dostarczone. Ku jej ogromnej radości, kiedy tylko Thomas Charles odebrał cenną przesyłkę, otrzymała nie jeden, a trzy egzemplarze Pisma Świętego w cenie jednego. Gdy wracała do domu z cennym bagażem, przez znaczną część drogi

biegła, nie mogąc opanować rozpierającej ją radości z posiadania własnej Biblii.

Mary Jones nie była jedyną młodą osobą pragnącą zdobyć własny egzemplarz Biblii. W liście do przyjaciela Charles donosił, że „młode kobiety pokonywały nieraz ponad trzydzieści mil, mając jedynie nadzieję na zdobycie Biblii; każda z nich wracała z większą radością i wdzięcznością, niż gdyby zdobyła najcenniejsze skarby”. Dla tego szlachetnego człowieka stawało się jasne, że istnieje wielka potrzeba wydawania większej ilości Biblii w języku walijskim. W efekcie, po wielu dyskusjach w 1804 r. utworzono nową organizację, znaną jako Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Jednym z pierwszych współpracowników był William Wilberforce, wielki bojownik przeciwko praktyce handlu niewolnikami. Głównym celem tego nowego stowarzyszenia było nie tylko dostarczanie Biblii w języku walijskim, ale we wszystkich językach świata.

PÓŹNIEJSZE ŻYCIE MARY

W 1813 roku w kościele St Mary's Church, Talyllyn Mary poślubiła tkacza, Thomasa Jonesa. Zamieszkali w Cwrt, wiosce produkującej wełnę i tkaniny. Wkrótce na świat przyszły ich dzieci: Lewis, Mary, Jacob, John i Ebenezer. Z powodu epidemii gruźlicy z piątki ich dzieci jedynie John doczekał dorosłości, by później wyemigrować do USA. W 1849 roku na gruźlicę zmarł również jej mąż, Thomas.

U schyłku swego życia Mary mieszkała w niewielkim domku w wiosce Brynccrug. Niestety stopniowo traciła wzrok i nie była w stanie czytać swojej ukochanej Biblii. Pochodząca z Bala dziewczyna o imieniu Lizzie Rowlands nawiązała z Mary przyjaźń. Często ją odwiedzała, aby czytać Biblię i dodawać staruszcze otuchy. Z pewnością również niejedną raz wysłuchiwała pamiętnej historii o pielgrzymce do Bala po Biblię.

Lizzie Rowlands pozostawiła nam interesującą relację z ostatnich dni Mary:

„Miała prawie 80 lat, była drobna, szczupła i przez wiele lat zupełnie niewidoma, mieszkała w małej, nędznej chacie. Najbiedniejszej, w jakiej kiedykolwiek byłam, z glinianą podłogą, małym stolikiem ze świecą i dwoma lub trzema trójnożnymi stołkami. Nosiła starą walijską suknię, halkę i szlafrok, fartuch z lnu i biały czepek. Wychodząc do kaplicy, zakładała *Jim Crow* [miękki, filcowy kapelusz – przyp. tłum.], niebieski płaszcz z kapturem, a w rękę ścisnęła laskę. Zimą nosiła latarnię, nie po to, by oświetlać sobie drogę, ale po to, by inni mogli ją zobaczyć.”

W grudniu 1864 roku Mary Jones zakończyła swoją ziemską pielgrzymkę, a jej doczesne szczątki zostały złożone w tym samym grobie, w którym spoczywał

jej mąż, na tyłach kaplicy Betlejem w Brynccrug. Marmurowy nagrobek oznaczający miejsce jej spoczynku zawiera następujący napis w języku angielskim i walijskim:

**PAMIĘCI MARY JONES,
KTÓRA W ROKU 1800,
W WIEKU 16 LAT, PRZESZŁA PIESZO
Z LLANFIHANGEL-Y-PENNANT DO BALA,
ABY ZDOBYĆ KOPIĘ BIBLIJ WALIJSKIEJ
OD THOMASA CHARLESA, B.A.
TE WYDARZENIA DOPROWADZIŁY
DO POWSTANIA
BRYTYJSKIEGO I ZAGRANICZNEGO
TOWARZYSTWA BIBLIJNEGO**



Obelisk pamiątkowy poświęcony Mary Jones

Podobny napis znajduje się na obelisku wzniesionym w centrum ruin domu w Tyn-y-Ddol, w którym Mary Jones mieszkała jako dziecko.

A JEŚLI DLA WALII, TO...

Podczas spotkania Towarzystwa Traktatów Religijnych, słysząc o planach dostarczania Biblii po obniżonych cenach, kaznodzieja Joseph Hughes zadał fundamentalne pytanie: „**A jeśli dla Walii, to dlaczego nie dla Zjednoczonego Królestwa, a jeśli dla Królestwa, to dlaczego nie dla całego świata?**”

Spotkanie to – które odbyło się 7 grudnia 1802 roku w Londynie – położyło podwaliny pod utworzenie Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego. Towarzystwo zostało założone 7 marca 1804 roku w londyńskiej tawernie Bishopsgate w obecności około 300 osób.

WILLIAM WILBERFORCE – POSEŁ PROWADZĄCY KAMPANIĘ

Wiek XVIII był naznaczony wieloma potężnymi ruchami, które osłabiły wpływ chrześcijaństwa na społeczeństwo. Powszechna obojętność na wartości biblijne, takie jak sprawiedliwość i wolność, sprawiła, że nikt nie chciał stawić czoła złu, takiemu jak handel

niewolnikami. W 1787 roku, siedem lat po tym, jak został posłem, Wilberforce napisał w swoim dzienniku: „Bóg Wszchemogący postawił przede mną dwa wielkie cele: ukrócenie handlu niewolnikami i reformę obyczajów”. W rzeczywistości Wilberforce zamierzał „sprawić, by dobroć stała się modną i by ludzie zakochali się w Biblii oraz inspirowanym nią stylu życia”.

Podczas spotkania w londyńskiej tawernie Bishopsgate, 7 marca 1804 roku, w którym brało udział około 300 osób, William Wilberforce wraz z członkami grupy, do której należał, powołał do życia Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. W tamtym momencie nie mogli sobie nawet wyobrazić, co to stowarzyszenie osiągnie w nadchodzących latach.

Przyjrzyjmy się jedynie kilku wycinkom z ponad 220-letniej historii tej trudnej do przecenienia organizacji.

PIERWSZE LATA XX WIEKU

KOLPORTERKA PODRÓŻUJE NA OSIOŁKU PRZEZ PUSTYNIĘ GOBI.

Odważna kolporterka Mildred Cable wielokrotnie podróżowała na osiołku przez pustynię Gobi w południowej Mongolii. Wraz ze swoimi towarzyszkami, siostrami Francescą i Evangeline French, niestrudzenie rozpowszechniała Pismo Święte, a w okresie zimowym prowadziła szkołę. W tamtych czasach chińskie dziewczęta były uważane za piękne tylko wówczas, gdy miały bardzo małe stopy, krępowano więc je bandażami, aby uniemożliwić ich wzrost. Aby walczyć z tym okrutnym zwyczajem, Mildred Cable i dwie siostry nie wpuszczały dziewcząt do swojej szkoły, dopóki ich stopy nie zostały rozwiązane. Przygarnęły również młodą, głuchoniemą dziewczynkę o imieniu Topsy, która dołączyła do nich w trakcie podróży. Po powrocie do Anglii, Mildred rozpoczęła pracę w Towarzystwie Biblijnym. Była szczególnie zaangażowana w kobiecy dział pracy, jaka w tamtym czasie była jeszcze prowadzona osobno od męskiej.

ROK 1904

OBCHODY STULECIA

Do czasu obchodów stulecia swego istnienia, Towarzystwo rozprowadziło na całym świecie prawie 181 milionów egzemplarzy Pisma Świętego. Specjalne nabożeństwo królewskie uświetniło obchody stulecia w wypełnionej po brzegi katedrze św. Pawła w Londynie.

LATA 1915-1918

PRACA BIBLIJNA TRWA MIMO WYBUCHU PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Obieg

1500 kolporterów kontynuowało swoją pracę w krajach położonych poza głównymi obszarami



Siedziba najstarszego przedstawicielstwa Towarzystwa Biblijnego w USA, Philadelphia, PA.

walk pierwszej wojny światowej. W 1916 roku jedną czwartą, a w 1917 roku jedną trzecią całkowitego nakładu Towarzystwa Biblijnego rozpowszechniono w Chinach. W 1917 roku rozprowadzono trzy miliony egzemplarzy Biblii.

Tłumaczenie

Pomimo wszystkich niebezpieczeństw związanych z podróżowaniem i utrudnień w komunikacji spowodowanych konfliktem, lista tłumaczeń Biblii Towarzystwa Biblijnego poszerzyła się o trzydzieści cztery nowe języki – między 4 sierpnia 1914 roku a 11 listopada 1918 roku (średnio jedno, nowe tłumaczenie na każde siedem tygodni wojny).

Doniesienia prasowe

W artykule w *Daily Telegraph* na początku 1918 roku zauważono: „Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, jak szeroka była działalność tego Towarzystwa od pierwszych dni wojny”.

LATA 1939-1945

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

Zespół Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego kontynuował swoją pracę wśród spadających bomb i szalejących pożarów podczas II wojny światowej. W opublikowanym wówczas raporcie napisano: „Nie trzeba dodawać, że Towarzystwo będzie kontynuować swoją pracę z siedziby głównej. Co prawda nasze okna będą musiały zostać tymczasowo-

wo zabite deskami, ale światło elektryczne jest wciąż dostępne i nie ma najmniejszego powodu, dla którego nasza działalność miałaby zostać ograniczona”. W 1943 roku władze nazistowskie zamknęły Składnicę Biblijną w Pradze, a obieg Pisma Świętego został zakazany. Jednak przełożony, kaznodzieja B. Cernohorsky, nadal organizował druk Biblii pomimo oficjalnego zakazu. Znalazł drukarzy, którzy byli gotowi podjąć ryzyko, a także intronigatora, który w tym samym czasie był oficjalnie zatrudniony przez osławionego nazistowskiego urzędnika zajmującego się publikacjami rządowymi!

ROK 1986

OTWARCIE HISTORYCZNYCH ZBIORÓW PRZEKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO

Książę Filip stworzył historyczną kolekcję Pisma Świętego Towarzystwa Biblijnego. Najwcześniejszym dziełem znajdującym się w kolekcji jest manuskrypt z IV wieku. Obejmuje ona również Biblię: Williama Tyndale’a, Johna Wycliffe’a i Marcina Lutra. Można tam podziwiać Biblię zdobione haftowanymi, inkrustowanymi klejnotami i rzeźbionymi w drewnie okładkami, Biblię nie większe od paznokcia, a nawet Biblię w stenografii Sir Isaaca Pittmana!

ROK 1987

CHIŃSKIE BIBLIE SCHODZĄ Z PRAS DRUKARSKICH

Podczas rewolucji kulturalnej w Chinach (lata 1966-1976) dzieło rozpowszechniania Biblii było niemożliwe. Dopiero w latach 80. pojawiły się pierwsze symptomy nowej otwartości. Osiągnięto porozumienie między organizacją charytatywną Amity Foundation, chińską inicjatywą chrześcijańską, a Zjednoczonymi Towarzystwami Biblijnymi, aby rozpocząć drukowanie Biblii i Nowych Testamentów. Pierwsze Biblię zeszyły z prasy w 1987 roku. Od tego czasu rozproszono ponad 30 milionów egzemplarzy, a praca wciąż postępuje.

ROK 1990

UPADEK KOMUNIZMU

Polska wyróżniała się na tle krajów tzw. bloku wschodniego tym, że na jej terenie, legalnie działało przedstawicielstwo Towarzystwa Biblijnego. Miało ono swoją siedzibę w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 40. Pod tym samym adresem działał również sklep, w którym sprzedawano Biblię.

Gdy komunizm w Europie Wschodniej upadł, Towarzystwo Biblijne podjęło błyskawiczne kroki, pomagając sfinansować dostawy Biblii do krajów, które przez ostatnie dwa pokolenia cierpiały z powodu ograniczonego dostępu do niej. W ostatniej dekadzie ubiegłego tysiąclecia Towarzystwo Biblijne zostały założone lub wznowiły działalność w następujących krajach: Rosji, Albanii, Armenii,



Siedziba warszawskiego przedstawicielstwa Towarzystwa Biblijnego zlokalizowana przy ul. Nowy Świat 40.

Azerbejdżanie, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Estonii, Gruzji, Węgrzech, Kazachstanie, Łotwie, Litwie, Macedonii, Mołdawii, Rumunii, Słowenii, Ukrainie i Uzbekistanie.

ROK 2006

KAMPANIA PRZECIWKO OGRANICZONEMU DOSTĘPOM DO BIBLII

Ta duża kampania Towarzystwa Biblijnego od samego początku była apelem o otwarcie oczu i serc na brak dostępu do Biblii. Mimo ogromnego wysiłku włożonego przez redaktorów, drukarzy i kolporterów na przestrzeni ponad 200 lat wciąż wielu ludzi ograniczają bariery językowe, ślepotą, analfabetyzm czy ubóstwo, uniemożliwiające posiadanie Pisma Świętego. Inni są pozbawieni Biblii, ponieważ są aktywnymi konsumentami współczesnej, „wyrafinowanej” kultury, która uważa Biblię za nieistotną. Brak dostępu do Biblii okrada miliony ludzi z prawdy, że Jezus może ich wyzwolić.

DZIŚ

Perspektywa 220 lat ukazuje ogrom pracy Towarzystw Biblijnych, która trwa nieprzerwanie. Na rok 2024 Biblia jest dostępna w 3610 językach, którymi posługuje się 7,2 miliarda ludzi. Obecnie trwają prace nad tłumaczeniem Pisma Świętego w 3923 językach, co odzwierciedla zaangażowanie w udostępnianie Słowa Bożego każdej grupie językowej.

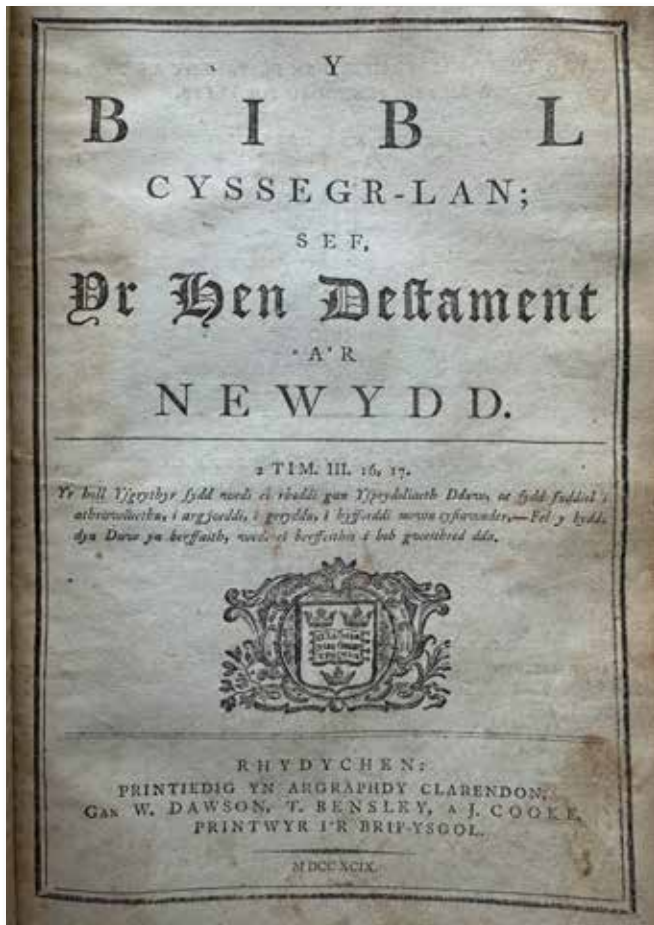
Pomimo tego postępu, ponad połowa języków świata wciąż nie ma dostępu do choćby jednego fragmentu Pisma Świętego.

Ta surowa rzeczywistość ogólnoświatowego ubóstwa w dostępie do Biblii jest dramatem równie wielkim jak ubóstwo materialne. Oba są równie niebezpieczne, prowadząc do dramatycznego obniżenia jakości życia społecznego i duchowego. Oba dotyczą wrażliwych serc wszystkich współczujących chrześcijan oraz serca samego Stwórcy. Jak one mogą nie dotknąć także naszych serc?

BIBLIA WILLIAMA MORGANA

- ZAKUPIONA PRZEZ MARY JONES, WYDANIE Z ROKU 1799 -

WILLIAM Morgan, urodzony najprawdopodobniej w 1545 roku w Caernarvonshire, zapisał się w historii jako autor pierwszego pełnego przekładu Biblii na język walijski. Jego monumentalne dzieło nie tylko wzbogaciło duchowe życie Walijszczyków, ale również odegrało kluczową rolę w ochronie i przetrwaniu języka walijskiego przez kolejne cztery stulecia.



Strona tytułowa Starego Testamentu; uwagę zwraca data wydania (rok 1799) zapisana w systemie rzymskim.

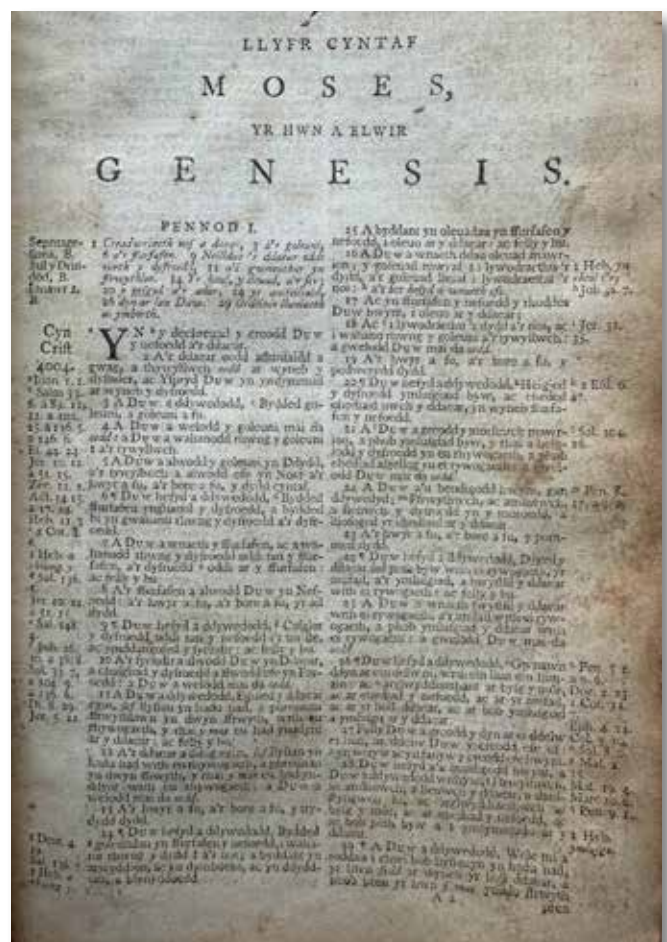
W drugiej połowie XVI wieku język walijski, podobnie jak wiele innych języków regionalnych, znajdował się pod presją dominującej kultury angielskiej. W obliczu tej dominacji przekład Biblii na język walijski stał się narzędziem nie tylko religijnym, ale i politycznym, służącym wzmocnieniu tożsamości narodowej i zachowaniu dziedzictwa językowego.

W 1567 roku William Salesbury opublikował walijski Nowy Testament wraz z oficjalnym angielskim modlitewnikiem (*The Book of Common Prayer*). Jednak to William Morgan podjął się zadania przetłumaczenia całej Biblii na język walijski.

Morgan, biskup i wybitny uczony, w swojej pracy nad przekładem korzystał z pomocy licznych ekspertów, w tym swojego dawnego kolegi z Cambridge, poety Edmunda Prysa.

Publikacja ta, wydana w 1588 roku, zyskała ogromne znaczenie nie tylko dla życia religijnego Walii, ale także dla przetrwania języka walijskiego, który zyskał prestiż literacki i liturgiczny, co pomogło zapobiec jego dalszemu regresowi.

Przekład Morgana pełni w Walii analogiczną rolę jak niemiecka Biblia Marcina Lutera, angielska (anglikańska) Biblia króla Jakuba, czeska, ewangelicka Biblia Kralicka lub polska, katolicka Biblia Jakuba Wujka. Dzieło to stało się fundamentem walijskiej literatury religijnej, a jego wpływ można dostrzec w późniejszych walijskich tekstach literackich.



Pierwsza strona Księgi Rodzaju

Znaczenie przekładu Biblii autorstwa Williama Morgana wykracza poza ramy religijne, stanowiąc kluczowy element dziedzictwa kulturowego i językowego Walii.

WIELCY I ZNANI O BIBLI

Biblia jest pochodnią cywilizacji i wolności.

– Charles Taze Russell

To niemożliwe, by dobrze rządzić światem bez Boga i Biblii.

– George Washington

Kiedy otwierasz Biblię, Bóg otwiera swe usta.

– Mark Batterson

Wierzę, że Biblia jest najlepszym darem, jaki Bóg kiedykolwiek dał człowiekowi.

– Abraham Lincoln

Wiara z pewnością się zachwieje, jeśli autorytet Pisma Świętego utraci swój wpływ. Musimy poddać się autorytetowi Pisma Świętego, ponieważ nie może ono ani wprowadzać w błąd, ani być wprowadzane w błąd.

– Aureliusz Augustyn z Hippony

Na pytanie: „Co jest ważniejsze: modlitwa czy czytanie Biblii?” odpowiadam pytaniem: „Co jest ważniejsze: wdychanie czy wydychanie?”

– Charles Spurgeon

Podziwiam Biblię jako wielką księgę mądrości i inspiracji. Gdybym miał w domu tylko jedną księgę, byłaby to Biblia.

– Mahatma Gandhi

Do jakiej większej inspiracji i rady możemy się zwrócić niż do niezniszczalnej prawdy, którą można znaleźć w tym skarbcu, Biblii?

– Królowa Elżbieta II

Biblia to największe błogosławieństwo, jakie spotkało ludzkość.

– Immanuel Kant

HISTORIA NAPEŁNIANIA ŚWIATA BIBLIAMI W JĘZYKACH NARODOWYCH UKRYTA W STARYM TESTAMENCIE

1 Król. 17:1 Wtedy Eliasz [...] rzekł do Achaba: Jako żyje Pan, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję, że nie będzie w tych latach rosy ani deszczu, tylko na moje słowo.

Jak. 5:17 Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, żeby nie było deszczu; i nie było deszczu na ziemi przez trzy lata i sześć miesięcy.

1 Król. 18:41-45 Potem rzekł Eliasz do Achaba: [...] słyhać szum ulewnego deszczu. [...] Do swojego sługi zaś rzekł: Nuże, wstąp wyżej i spojrz w stronę morza. A ten, wstąpiwszy i spojrzawszy, rzekł: Nie ma nic. I rzekł do niego: Powtórz to siedem razy. Za siódmym razem rzekł: Oto maleńka chmurka jak dłoń ludzka wznosi się z morza. [...] Tymczasem niebo pokryło się chmurami, zadął wiatr i spadł ulewny deszcz [...].

Powyższe wyjątki zostały umieszczone w Piśmie Świętym w sposób nieprzypadkowy. Proponujemy poniższą interpretację łączącą historię biblijną z historią Kościoła Chrześcijańskiego.

- Eliasz to prawdziwy Kościół Chrystusa broniący zasad Słowa Bożego.
- Sługa Eliasza to ruchy reformacyjne występujące przeciw błędom Papiestwa.
- Susza (3,5 roku) to stan braku Biblii w językach narodowych przez 1260 lat (od 539 r. do 1799 r.).
- Siedmiokrotne wypatrywanie deszczu przez sługę Eliasza to siedem reformacji przez grupy religijne, w latach 1525 do 1799: luterańska, presbiteriańska, baptystyczna, unitariańska, episkopalna, kongregacyjna oraz metodystyczna
- Ulewa po 3,5-roczej suszy to symbol masowego drukowania i kolportażu Biblii przez towarzystwa biblijne, a szczególnie przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, poczynając od 1804 roku.

Więcej szczegółów znajduje się w książce **Eliasz i Elizeusz**, Tom 3. Epifanicznych Wykładów Pisma Świętego, rozdział I: „Eliasz – typ i antytyp”, dostępnej w formie tradycyjnej oraz elektronicznej na stronie internetowej www.epifania.pl.

„Nie jest dla was tajemnicą, czcigodni bracia, że na całym świecie panoszy się zuchwale pewne towarzystwo, powszechnie nazywane Towarzystwem Biblijnym. Odrzuciwszy tradycje ojców świętych i dobrze znane dekryty Soboru Trydenckiego, powyższe Towarzystwo wszystkie swoje siły i środki skupia na dążeniu do jednego celu: do przetłumaczenia albo raczej do wypaczenia Biblii i wydania jej w narodowych językach wszystkich ludzi”.

– z bulli Leona XII, skierowanej do duchowieństwa Irlandii w roku 1825